



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych
i Unii Europejskiej (87.)
w dniu 31 stycznia 2017 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wprowadzenia w odniesieniu do Ukrainy tymczasowych autonomicznych środków handlowych uzupełniających koncesje handlowe dostępne na mocy układu o stowarzyszeniu – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 631.
2. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 904/2010 w sprawie współpracy administracyjnej oraz zwalczania oszustw w dziedzinie podatku od wartości dodanej – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 755.
3. Wniosek dotyczący dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę 2006/112/WE i dyrektywę 2009/132/WE w odniesieniu do niektórych zobowiązań wynikających z podatku od wartości dodanej w przypadku świadczenia usług i sprzedaży towarów na odległość – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 757.
4. Wniosek dotyczący dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę 2006/112/WE w odniesieniu do stawek podatku od wartości dodanej stosowanego do książek, gazet i czasopism – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 758.
5. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/59/UE w odniesieniu do stopnia uprzywilejowania niezabezpieczonych instrumentów dłużnych w hierarchii roszczeń w postępowaniu upadłościowym – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2016) 853.
6. Akt ustawodawczy bez uwag – propozycja: COM(2016) 818.
7. Akty nieustawodawcze, w sprawie których komisja nie wystąpi o stanowisko – propozycja: COM(2016) 833, COM(2017) 002, COM(2017) 004, COM(2017) 013, COM(2017) 023.

(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marek Rocki)

Przewodniczący Marek Rocki:

Otwieram osiemdziesiąte siódme posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej Senatu Rzeczypospolitej IX kadencji.

Projekt porządku został państwu dostarczony.

Czy ktoś z członków komisji ma uwagi do porządku obrad? Nie.

Stwierdzam, że komisja zatwierdziła porządek obrad. Zanim przejdziemy do jego rozpatrywania, chciałbym państwa poinformować, że przyjąłem wizytę ambasadora Meksyku w Polsce, który przyszedł do mnie właściwie w jednej sprawie. Mianowicie w październiku w Meksyku powstała grupa meksykańsko-polska. A ponieważ pan prezydent Duda udaje się w kwietniu do Meksyku, to jest, krótko mówiąc, oczekiwanie, że z polskiej strony prezydentowi będzie towarzyszył przynajmniej przewodniczący grupy polsko-meksykańskiej, ale taka grupa nie istnieje.

(*Głos z sali:* Ktoś, kto zna hiszpański...)

Myszę, że mamy pracowników, którzy znają hiszpański. Byłem w tej sprawie u marszałka Karczewskiego, który stwierdził, że jest za tym, żeby powołać grupę senacką. Bo oczywiście istnieje możliwość powołania grupy parlamentarnej, czyli poselsko-senackiej. Ale marszałek Karczewski jest za tym, żeby to była grupa senacka. Przekazałem tę informację i prośbę do przewodniczącego klubu PiS w Senacie, przekazałem ją w naszym klubie, czyli w Platformie, przekazuję tę wiadomość też tutaj, na posiedzeniu komisji, zachęcając państwa do rozważenia takiej możliwości.

I chcę przypomnieć o piśmie, które chyba wszyscy otrzymaliśmy, dotyczącym tego, że zmieniły się warunki tworzenia grup parlamentarnych, możliwości są szersze. Więc zwracam państwa uwagę na to, że istnieje taka możliwość, ale jest też oczekiwanie strony meksykańskiej, a to w końcu duża gospodarka i ciekawy kraj.

Przechodzimy do realizacji porządku obrad.

Chciałbym powitać pana ministra Kościńskiego z Ministerstwa Rozwoju z towarzyszącymi mu urzędnikami; pana ministra Pawła Gruzę z Ministerstwa Finansów z towarzyszącymi urzędnikami; panią Magdalenę Józefekę, dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Nie widzę jeszcze przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ale niewykluczone, że ktoś do nas dołączy.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wprowadzenia w odniesieniu do Ukrainy tymczasowych autonomicznych środków handlowych uzupełniających koncesje handlowe dostępne na mocy układu o stowarzyszeniu.

Projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej zgodnie z art. 7 ustawy kooperacyjnej powinniśmy otrzymać w ciągu 14 dni od przekazania do Senatu projektu aktu prawnego. Informuję, że stanowisko rządu wprawdzie otrzymaliśmy, ale z opóźnieniem 3 miesięcy.

W tym kontekście chcę też państwa poinformować, że po rozmowie z ministrem Szymańskim przekazałem mu pełną listę aktów, które były opiniowane z opóźnieniem, ale także takich, do których do tej pory nie otrzymaliśmy propozycji stanowiska rządu. Takich opóźnień jest blisko 20. One w znaczącym stopniu utrudniają prace komisji, mówię to też w obecności przedstawicieli ministerstw. Jeśli byłyby takie sytuacje, w których chcielibyśmy uruchomić mechanizm „żółtej kartki”, to po prostu nie możemy, bo nie ma do tego formalnych podstaw.

Wróćmy do omawiania wniosku dotyczącego Ukrainy.

Proszę pana ministra Kościńskiego o przedstawienie projektu stanowiska.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Tadeusz Kościński:

Dziękuję.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Omawiana propozycja regulacji zakłada przyznanie Ukrainie przez Unię Europejską dodatkowych preferencji handlowych. Dodatkowych, tzn. oprócz tych, które wynikają z funkcjonującej już od początku 2016 r. umowy stowarzyszeniowej zawartej pomiędzy Unią Europejską a Ukrainą.

W szczególności chodzi w tym przypadku o handlową część wspomnianej umowy, tzw. pogłębioną i całościową umowę o wolnym handlu DCFTA. Ma to być działanie, które będzie wsparciem ze strony Unii Europejskiej dla rządu ukraińskiego w związku z trudną sytuacją gospodarczą tego kraju będącą także następstwem działań wojennych prowadzonych w związku z aneksją Krymu przez Federację Rosyjską i działań separatystycznych na wschodzie Ukrainy wspieranych przez stronę rosyjską. Omawiany

projekt przewiduje tymczasowo na okres 3 lat obniżenie ceł na towary przemysłowe określone w załączniku 3, np. wybrane produkty chemiczne, obuwie, wybrane produkty z miedzi, aluminium i wybrane produkty elektroniczne, oraz ustanowienie dodatkowych kontyngentów taryfowych z zerową stawką celną na wybrane towary rolne określone w załącznikach 1 i 2, np. miód, kasze, mączki, granulki ziarna, pomidory przetworzone, sok winogronowy, owies, pszenicę zwyczajną, kukurydzę i jęczmień. W przypadku towarów przemysłowych jest to przyspieszenie liberalizacji przewidziane w umowie DCFTA. A w przypadku towarów rolnych jest to zwiększenie kontyngentów ponad poziom przewidziany w umowie DCFTA.

O ile skutki proponowanych preferencji w zakresie towarów przemysłowych mają dla nas charakter umiarkowany, o tyle w zakresie towarów rolnych w niektórych przypadkach można się spodziewać zwiększenia presji konkurencyjnej na rynku lub presji cenowej.

Na proponowane towary rolne Unia Europejska stosuje wyższe cła niż na towary przemysłowe. W obszarze towarów przemysłowych umiarkowany skutek dodatkowo wynika z faktu, że już obecnie unijne cła są stosunkowo niskie. Wynika to faktu obowiązywania wobec Ukrainy przez okres 2 lat od wejścia w życie umowy DCFTA obniżonych ceł z tytułu tzw. system GSP, czyli Generalnego Systemu Preferencji Celnych Unii Europejskiej. Jest to regulacja, która zakłada obniżenie ceł dla krajów rozwijających się i najslabiej rozwiniętych, w tym także dla Ukrainy.

Spośród towarów rolnych proponowanych przez Komisję Europejską do objęcia dodatkowymi kontyngentami taryfowymi za szczególnie wrażliwe dla Polski uznaje się przede wszystkim zboża, w szczególności pszenicę i kukurydzę, w mniejszym stopniu jęczmień. Wrażliwym towarem są także pomidory przetworzone.

Dostępne analizy w skali roku 2015 wskazują, że w przypadku zbóż nie jest to import bezpośrednio konkurencyjny dla polskiej produkcji na rynku polskim. Jest on bowiem dokonywany głównie na pozostałe rynki Unii Europejskiej poza Polską. Natomiast negatywną konsekwencją zwiększonego importu z Ukrainy na rynki Unii Europejskiej, nawet realizowanego poza rynkiem polskim, może być spadek cen na te produkty w Unii Europejskiej. W przypadku pomidorów przetworzonych sytuacja jest odmienna. W tym przypadku należy liczyć się z konkurencją tego importu na rynku polskim.

Proponowane wielkości kontyngentów taryfowych Unii Europejskiej do Ukrainy w stosunku do produkcji odpowiednio w Polsce i w Unii Europejskiej nie są bardzo duże. Dlatego też ich oddziaływanie na spadek cen także nie musi być znaczące.

Niezależnie od tego z dniem 1 listopada 2015 r. na Ukrainie został wprowadzony zakaz eksportu drewna. Import drewna z Ukrainy miał dla Polski znaczenie zaopatrzeniowe. Utrzymywanie tego typu zakazów przez Ukrainę także nie ułatwia podjęcia decyzji o wyrażeniu zgody na dodatkowy import z Ukrainy na zasadach preferencyjnych. Dylemat, przed którym stanął rząd, polega na tym, że Polska tradycyjnie wspiera Ukrainę w jej dążeniach niepodległościowych i w jej staraniach dotyczących unie-

zależnienia się od wpływów rosyjskich. Tak też jesteśmy postrzegani zarówno w Unii Europejskiej jak i na Ukrainie. I to podejście nie ulega zmianie.

Z drugiej strony omawiana regulacja może spowodować pewne niekorzystne skutki na polskim rynku towarów rolnych. Bo gdybyśmy się skupili wyłącznie na tym aspekcie i głosowali przeciwko tej regulacji, mogłoby to dodatkowo zostać nagłośnione i propagandowo wykorzystane przez stronę rosyjską.

Szanowni Państwo, biorąc pod uwagę całokształt uwarunkowań i przedstawione informacje, chciałbym poinformować, że rząd RP opowiada się za wstrzymaniem się przez Polskę od głosu w sprawie przyjęcia regulacji zakładającej przyznanie dodatkowych preferencji handlowych Ukrainie. W toku dalszych prac nad tym projektem na forum Unii Europejskiej rząd RP podejmie także działania mające na celu wyłączenie z zakresu regulacji Unii Europejskiej produktów zbożowych, co w szczególności dotyczy pszenicy i kukurydzy. Ponadto rząd RP będzie oczekiwał podjęcia przez Komisję Europejską działań mających na celu wyłączenie wobec Unii Europejskiej stosowania ukraińskiego zakazu eksportu drewnem. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Proszę senatora sprawozdawcę, senatora Jerzego Chróścikowskiego, o przedstawienie projektu opinii komisji.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Można by to długo uzasadniać.

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze, rząd oczywiście proponuje wstrzymanie się, to jest delikatne podejście. Bo moim zdaniem w sprawie rynków, szczególnie zbożowego, stanowisko ministra rolnictwa jest zdecydowanie przeciw. Organizacje i związki zawodowe podnoszą bez przerwy to samo. Chodzi o to, że już obecnie kontyngenty, które Unia Europejska wpuszcza na rynek, już funkcjonujące, psują rynek europejski, a tu mówimy o tym, co dopiero będzie.

Ponadto ważnym elementem, który również podnosimy, jest nierówność konkurencyjności w przestrzeganiu przepisów Unii Europejskiej. Bo w Polsce rolnicy muszą wykonywać wiele kosztownych zabiegów, czy to środowiskowych, czy zdrowotnych. Natomiast w innych krajach, jak w przypadku Ukrainy, stosuje się do produkcji inne, znacznie tańsze środki. A w Polsce i w Unii Europejskiej są one niedopuszczane i skoro dbamy o konsumenta, to powinniśmy to samo stosować w przypadku produktów dostarczanych. A nie stosuje się tego i przyjmuje się z tym do nas zboża.

Moje stanowisko dotyczące wprowadzania na rynek towarów rolnych, tak w skrócie powiem – szczególnie rynku zbóż, który jest psuty – jest zdecydowanie przeciwne. A w ubiegłym roku rozmawialiśmy na konferencji z ministrem Ukrainy, który powiedział, że produkcja zbóż, która wynosiła wtedy 60 milionów t – za ten rok mamy

65 milionów t – jego zdaniem w ciągu krótkiego okresu wzrośnie do 100 milionów t. To oznacza, że będą szukać rynków zbytu na rynek europejski, a szczególnie na rynek polski, jako że jesteśmy sąsiadem na rynek polski.

Ja rozumiem przyjaźń, ja rozumiem pomoc, ale nie można rozwalić sobie rynku producentów polskich, żeby importować. Mamy już import ogromnych ilości soi ze Stanów, za chwilę może jeszcze będą następne, co spowoduje załamanie się rynku i produkcji rolniczej w Polsce. Dziękuję...

(Przewodniczący Marek Rocki: Rozumiem, że pan senator sformułował negatywny projekt opinii dla komisji, dlatego stanowisko...)

Tzn. podtrzymujący. Bo rząd wymienia, że rynek zbożowy nie zgadza się... To jest moje podtrzymanie tego samego stanowiska, co w przypadku rządu. Ale to jest miękkie przejście. Bo rząd mówi, że będzie to podtrzymywał, będzie pracował nad osiągnięciami, tak jest w opinii. Ale wstrzymuje się od decyzji. To jest takie zachowanie... Ja bym się nie chciał wstrzymywać, wolałbym przyjąć zdecydowane stanowisko.

Przewodniczący Marek Rocki:

Zrozumiałem to. Tylko chodzi mi o to, że rozporządzenie dotyczy...

(Senator Jerzy Chróścikowski: To jest pytanie do rządu. Czy rząd będzie dalej się wstrzymywał, czy...)

Panie Senatorze, mi chodzi o to, czy rozporządzenie dotyczy nie tylko produktów zbożowych. Jeśli wyrażamy opinię negatywną o projekcie rozporządzenia, to o całości, chyba że sformułujemy opinię tak, że popieramy rozporządzenie, ale poparcie nie dotyczy części związanej z produktami rolniczymi.

Senator Jerzy Chróścikowski:

No, trudno powiedzieć, że popieramy, skoro rząd się wstrzymuje. Ja nie popierałbym tego stanowiska, jeśli chodzi o opinię komisji.

(Przewodniczący Marek Rocki: Czyli proponuje pan negatywną opinię komisji dla całego rozporządzenia?)

Jeśli nie można się wstrzymać, to jestem za negatywnym stanowiskiem.

(Przewodniczący Marek Rocki: My wyrażamy opinię. To rząd będzie głosował. Natomiast my jesteśmy za tym rozporządzeniem albo przeciw niemu.)

Niech rząd się teraz wypowie, czy uważa, że jego stanowisko jest na tyle bezpieczne... I że dalej w tych procesach uda się rządowi... Jeśli tak, to poprzemy stanowisko rządu.

(Rozmowy na sali)

Przewodniczący Marek Rocki:

Widzę, że rząd ustala swoje stanowisko.

Chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że nie musimy się kierować stanowiskiem rządu. My, jako parlament mamy swoje stanowisko, które może posłużyć rządowi albo nie. Ale to jest nasza opinia, wewnętrzna opinia parlamentu.

Panie Ministrze?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Tadeusz Kościński:

Chciałbym dodać, że już obecna komisja do spraw rolnictwa Parlamentu Europejskiego zaproponowała wykreślenie pszenicy i kukurydzy z zakresu wspomnianych towarów. Więc już na poziomie Parlamentu Europejskiego jest takie stanowisko.

Przewodniczący Marek Rocki:

Trochę brzmi to tak, że nasza opinia jest ostrożna, bo chcemy dalszej pracy czy dalszych analiz, które by pokażały skutki gospodarcze dla Polski.

Proszę.

Naczelnik Wydziału w Departamencie Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Rozwoju Robert Kalinowski:

Dzień dobry. Robert Kalinowski, Ministerstwo Rozwoju. Szanowni Państwo!

Jeżeli chodzi o zboża, to one oczywiście były bardzo poważnie potraktowane przez rząd. Dlatego też m.in. rząd tak długo, no cóż, zwlekał z ustaleniem swojego stanowiska. Czekaliśmy także na efekt naszych działań podejmowanych w Parlamencie Europejskim. I to, o czym pan minister przed chwilą powiedział, to jest m.in. skutek naszych działań w Parlamencie Europejskim. To jest projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady.

W Radzie – tak oceniamy – nie widzimy możliwości większego wpływu na zmianę zakresu towarowego. Natomiast taką możliwość widzimy w Parlamencie Europejskim. Dlatego też z naszej strony zostały podjęte działania, zarówno w komitecie INTA – to jest komitet do spraw handlu międzynarodowego Parlamentu Europejskiego, który będzie przedstawiał ostateczny projekt stanowiska do głosowania Parlamentowi Europejskiemu na sesji plenarnej – jak i w ramach komisji AGRI tegoż parlamentu. Te dwie komisje mają się wypowiedzieć.

Nasze działania m.in. doprowadziły do tego, że powstał projekt stanowiska właśnie AGRI, czyli komisji rolnej, zakładający wykreślenie zarówno pszenicy, jak i kukurydzy. Myśmy zresztą także zapisali w stanowisku rządu, że rząd takie działania będzie podejmował. Tzn. już podjął i będzie nadal podejmował. Natomiast ponieważ widzimy pewne zagrożenia, wstrzymujemy się od głosu. To jest na takiej zasadzie.

Ponadto chciałbym jeszcze powiedzieć – o tym też był łaskaw wspomnieć pan minister – że biorąc pod uwagę np. dane dotyczące 2015 r., udział importu Polski w imporcie całej Unii z Ukrainy w przypadku całej pszenicy i jęczmienia jest w granicach 0%, a w przypadku kukurydzy jest to 2%.

A udział Unii w imporcie z Ukrainy to jest po 68% dla jęczmienia i kukurydzy i 27% dla pszenicy. Czyli to świadczy o tym, że zboże było importowane głównie na rynki europejskie poza Polską. Tzn. ono nie stanowiło

bezpośredniej konkurencji na rynku polskim, natomiast miało rzeczywiście wpływ na presję cenową i obniżenie cen w Unii.

I teraz tak. Żeby nie być gołosłownym, powiem, że jeżeli chodzi o ceny pszenicy, to one oscylują mniej więcej na poziomie ok. 638 zł za tonę. Jest to cena niższa od cen europejskich i niemieckich. Natomiast ta sama pszenica na granicy Polski ma cenę 892 zł za tonę, czyli wyższą. To samo jest w przypadku kukurydzy. Cena kukurydzy w Polsce wynosi 564 zł za tonę i jest oczywiście niższa od średniej unijnej. Natomiast cena kukurydzy ukraińskiej na granicy wynosi 580 zł, czyli jest wyższa. Im się po prostu opłaca sprzedać to nie u nas, tylko w Europie. No, głównie w Niemczech. To samo dotyczy także jęczmienia, ale jęczmień nie jest aż tak wrażliwym towarem, bo w tym roku było ok. 20 t importu.

Reasumując, rząd już podjął wspomniane działania i będzie podejmował kolejne, jeżeli chodzi o wyłączenie tych dwóch zbóż.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Pan minister tylko potwierdza, że to ma wpływ na spadek cen w Polsce i brak opłacalności dla hodowców.

(Przewodniczący Marek Rocki: Rozumiem, że zmierzamy do takiej konkluzji...)

Ja jestem za tym, żeby poprzeć stanowisko rządu, żeby rząd kontynuował pracę, aby wyłączać to po kolei. Bo przecież proces trwa.

(Głos z sali: No tak, ale chcemy mieć konkluzję: popieramy albo nie popieramy, jeśli nie popieramy, to popieramy stanowisko rządu.)

Przewodniczący Marek Rocki:

Jak mówi pani Lidia, nie mamy czasu na takie stanowisko, które mogłoby być użyteczne, bo jest po terminach. W związku z tym możemy tylko poprzeć projekt lub nie. Nie ma czasu na analizy, niestety, bo terminy upłynęły.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w dyskusji w tej sprawie?

Rozumiem, że mamy tutaj taki...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator sprawozdawca zgodnie z naszą procedurą zaproponował, aby komisja nie poparła projektu rozporządzenia.

(Głos z sali: A poparła stanowisko rządu. Tak?)

Tak.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Powiedziałem później, że po wysłuchaniu informacji rządu w odpowiedzi na moje pytanie podtrzymuję tylko stanowisko rządu. Czyli chodzi o to, żeby komisja poparła stanowisko rządu.

(Przewodniczący Marek Rocki: Panie Senatorze, ale my zajmujemy stanowisko wobec projektu rozporządzenia, a nie wobec stanowiska rządu.)

Więc możemy się wstrzymać.

Przewodniczący Marek Rocki:

Pan senator Sługocki.

Senator Waldemar Sługocki:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja mam pytanie. Bo ja trochę – proszę wybaczyć, Panie Ministrze – nie rozumiem państwa stanowiska. Chcemy nie partycypować w decyzjach Parlamentu Europejskiego, ponieważ liczymy na to, że w przypadku zbóż, o których pan mówił, szczególnie pszenicy i kukurydzy – bo pan senator zwraca uwagę głównie na pszenicę – Parlament Europejski będzie tak dalej procedował to rozporządzenie, że ono będzie korzystne z punktu widzenia państwa polskiego. Moje pytanie brzmi: czy my poprzez swoją reprezentację w Parlamencie Europejskim nie powinniśmy też wpływać na to, w jaki sposób będą kształtowały się prace w Parlamencie Europejskim?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Tadeusz Kościński:

To są dwie rzeczy.

Chodzi o to, że wysyłamy w świat sygnał, że mamy trzy możliwości. Możemy popierać to stanowisko, to rozporządzenie Unii i wysłać w świat sygnał, że jesteśmy przeciwko naszym rodakom, naszym rolnikom. Możemy też wysłać sygnał, że jesteśmy przeciwko Ukrainie. Więc i tak źle, i tak niedobrze. Możemy się także wstrzymać. Ale to nie znaczy, że nie będziemy dalej współpracować z Parlamentem Europejskim, żeby wykluczyć z tego rozporządzenia pszenicę, kukurydzę i pomidory przetworzone. Chodzi też o to, żeby wymusić na Ukrainie, żeby dopuściła eksport drewna.

Senator Waldemar Sługocki:

Teraz, po komentarzu pana ministra, doskonale rozumiem stanowisko rządu polskiego. One jest dość chytre. Z jednej strony pan minister mówi o kontekście, wymiarze politycznym: nie chcemy w żaden sposób ograniczać relacji Unia Europejska – Ukraina, także uwzględniając wymianę zbóż. Ale z drugiej strony, żeby nie być oponentem wobec budowania pozytywnych relacji z Ukrainą, polski rząd chce się wstrzymać, jeśli chodzi o stanowisko co do tego rozporządzenia. Ponadto wykorzystując swoje relacje i przedstawicielstwo naszych eurodeputowanych w Parlamencie Europejskim, chce tak kształtować to rozporządzenie, aby ono było korzystne dla polskich producentów żywności. Tak?

(Głos z sali: Tak.)

(Głos z sali: Dokładnie tak.)

Czyli... Ja trochę wyreżam pana senatora Chróścikowskiego, przepraszam, nie mam takich intencji, żeby go wyreżać. To stanowisko w mojej ocenie – jeśli mogę kontynuować, przepraszam, Panie Przewodniczący – jest dość sprytne i korzystne z punktu widzenia pań-

stwa polskiego, interesu państwa polskiego. Więc w mojej ocenie – nie wiem, czy pan senator Chróścikowski się ze mną zgodzi – wypadaloby poprzeć stanowisko rządu, czyli wstrzymać się od oceny rozporządzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Rocki:

Tzn. nie uwzględniając w naszej uchwale drugiej części zdania, które wygłosił pan senator... Myślę, że taka właśnie może być nasza konkluzja: że komisja zgadza się ze stanowiskiem rządu, kropka.

(*Głos z sali:* Tak jest. Kropka. Oczywiście.)

(*Głos z sali:* Tak jest.)

Nasza procedura przewiduje, że jeśli nie ma uwag, to przyjmujemy, że jest bez uwag, ale ponieważ są uwagi, które właśnie tak skonstruowałem, to pytam: kto z państwa jest za przyjęciem takiego właśnie stanowiska komisji, iż komisja zgadza się ze stanowiskiem rządu? (10)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do punktu drugiego: wniosek dotyczący rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie nr 904/2010 w sprawie współpracy administracyjnej oraz zwalczania oszustw w dziedzinie podatku od wartości dodanej. Projekt stanowiska Rzeczypospolitej otrzymaliśmy na podstawie art. 7 ustawy kooperacyjnej i zgodnie z ust. 4 tego artykułu komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu ustawodawczego.

Proszę teraz przedstawiciela Ministerstwa Finansów, pana ministra Gruzę, o przedstawienie projektu stanowiska.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Paweł Gruza:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Stanowisko rządu popiera projekt zmiany rozporządzenia. Zmiana rozporządzenia wypełnia pewną lukę proceduralną w przestrzeni współpracy pomiędzy organami podatkowymi państw członkowskich i kreuje pewne instrumenty kontroli podatkowej dedykowane systemowi rozliczania w procedurze MOSS. Jest to tym bardziej istotne, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że na forum Unii Europejskiej rozważane jest rozszerzenie mechanizmu MOSS, co będzie też dyskutowane w kolejnym punkcie porządku obrad komisji.

Ten nowy sposób procedowania i kontroli wprowadza przede wszystkim dedykowane instrumenty, tak jak powiedziałem, a także prowizję za czynności administracyjne, które państwo członkowskie identyfikacji wykonuje na rzecz kraju członkowskiego konsumpcji, oraz instytucję kontroli podatkowych realizowaną przez państwa członkowskie identyfikacji na prośbę państw członkowskich konsumpcji. W uproszczeniu polega to na tym, że jeżeli np. obywatel polski zakupi usługę elektroniczną od operatora podatnika zagranicznego, państwo konsumpcji, czyli Polska, może wszcząć w państwie identyfikacji tego podatnika kontrolę prawidłowości rozliczeń. To ma

doprowadzić do sytuacji kompletności rozliczeń, bezpieczeństwa dochodów budżetowych i ograniczania luki w VAT w tym zakresie.

Stanowisko rządu jest takie, że rząd jednoznacznie popiera tę inicjatywę, szczególnie ze względu na to, że zakres stosowania mechanizmu MOSS będzie się rozszerzał, o czym za chwilę będę mówił.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Proszę senatora Napieralskiego jako sprawozdawcę o przedstawienie projektu opinii komisji.

Senator Grzegorz Napieralski:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Dawno nie dostałem takich skomplikowanych dokumentów jak teraz, przyznam szczerze. Ale ponieważ mieliśmy bardzo szeroką dyskusję co do punktu pierwszego, ja tylko chciałbym powiedzieć, że nauczyłem się kilku nowych ciekawych definicji, jeżeli chodzi o finanse, szczególnie o rozliczenia podatkowe i nie tylko.

Już tak na poważnie chciałbym powiedzieć, że to są przepisy, które tak naprawdę uszczelniają, regulują i doprecyzowują pewne rzeczy. Wychodzą tak naprawdę na przeciw temu, o czym mówił też pan minister, i chciałbym, żeby nasza opinia co do tego dokumentu była absolutnie pozytywna.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Wobec niezgłoszenia uwag możemy uznać, że komisja poparła projekt rozporządzenia.

Przechodzimy do punktu trzeciego: wniosek dotyczący dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę 2006/112 i dyrektywę 2009/132 w odniesieniu do niektórych zobowiązań wynikających z podatku od wartości dodanej w przypadku świadczenia usług i sprzedaży towarów na odległość. Projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej zgodnie z art. 7 ustawy kooperacyjnej powinniśmy otrzymać w ciągu 14 dni od przekazania do Senatu projektu aktu prawnego, tj. do dnia 22 grudnia.

Informuję, że do dziś nie otrzymaliśmy tego stanowiska. Mimo to proszę pana ministra o przedstawienie projektu stanowiska.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Paweł Gruza:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Projekt stanowiska czeka na zatwierdzenie w Komitecie Spraw Europejskich. Przepraszam za brak tego dokumentu, czekaliśmy na ostatnie opinie i wnioski środowiska przedsiębiorców.

Wysoka Komisjo!

Projekt zmiany dyrektywy powoduje rozszerzenie procedury rozliczania podatku od wartości dodanej, tzw. MOSS, z klasycznych usług telekomunikacyjno-elektronicznych także na towary – i to jest bardzo duża zmiana systemowa – oraz na inne usługi opodatkowane VAT.

Propozycja dyrektywy dzieli się na dwie części. Pierwsza część zmian miałaby obowiązywać już od 1 stycznia przyszłego roku. Są to zmiany, które troszeczkę naprawiają pierwotną wersję tego systemu rozliczenia. Na prośbę szeregu państw, głównie Wielkiej Brytanii, wprowadza się próg 10 tysięcy euro dla świadczenia usług elektronicznych, poniżej którego nie rozlicza się podatku VAT w państwie konsumpcji.

Umożliwia się stosowanie przepisów kraju pochodzenia w zakresie fakturowania i przechowywania ewidencji. Tutaj mamy pewne zastrzeżenie, stanowisko rządu będzie szło najprawdopodobniej w takim kierunku, że będziemy patrzyli na tę kwestię z perspektywy konsumenta i bezpieczeństwa obrotu. Będziemy proponowali jakieś kompromisowe rozwiązanie, tak żeby faktura była czytelna także dla polskiego konsumenta. Uwzględnia się także dopuszczenie do systemu MOSS podatników spoza Unii Europejskiej, którzy nie mają siedziby w Unii Europejskiej, ale są w niej zarejestrowani np. w związku okazjonalnymi transakcjami, i doprecyzowanie treści przepisów dyrektywy z uwzględnieniem wytycznych Komitetu ds. VAT.

To jest pierwsza grupa przepisów, która niejako szlifuje stary system mossowski, który bodajże po 2 latach obowiązywania ujawnił pewne niedociągnięcia.

I jest, tak jak mówiłem, drugi zespół przepisów, który jest być może bardziej istotny. On rozszerza mechanizm rozliczenia podatku VAT mossowego na towary, czyli sklepy internetowe z zagranicy będą deklarowały u siebie obrót VAT z tytułu sprzedaży elektronicznej towarów do konsumenta polskiego. Państwo pochodzenia tej identyfikacji będzie pobierało polski podatek VAT, który będzie trafiał już do nas do budżetu z tytułu właśnie konsumpcji towarów z zagranicy przez polskich obywateli.

Dyrektywa proponuje także zniesienie istniejącego zwolnienia z VAT dla importu przesyłek o małej wartości od dostawców z państw trzecich. Rząd polski postrzega ten problem jako bardzo istotny. Uważamy, że proponowany termin wejścia zmian w życie 1 stycznia 2021 r. jest zbyt odległy. I będziemy dążyć do wykreowania pewnych pomostowych rozwiązań uszczelniających tę formę sprzedaży. W uproszczeniu mogę powiedzieć tak: obywatel polski może zakupić na portalu zagranicznym towar. Ten towar, korzystając z zezwoleń celno-podatkowych, trafia do konsumpcji w Polsce bez opodatkowania VAT. Uważamy to za systemową lukę, która jest bardzo niekorzystna i degraduje rynek legalnego obrotu. Tak że wymaga szybszego zaadresowania niż 2021 r.

Ta część przepisów także ma symetryczne propozycje, dotyczące progu i zasad fakturowania, o których mówiłem wcześniej.

Obecnie toczą się prace nad doprecyzowaniem przepisów i wypracowaniem wspólnego projektu dyrektywy. I kierunkowo rząd polski przy tych zastrzeżeniach, o których mówiłem, popiera tę propozycję. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Ponownie poproszę senatora Napieralskiego o przedstawienie projektu opinii komisji.

Senator Grzegorz Napieralski:

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, żeby nie powtarzać, przedstawię dwa najważniejsze punkty.

Pierwsza rzecz: rozszerzenie zakresu istniejącego systemu MOSS, małego punktu kompleksowej obsługi – tak dokładnie nazywa się ten system. To jest bardzo istotne.

Druga rzecz, na którą warto zwrócić uwagę, to zwiększenie koordynacji między państwami członkowskimi w zakresie kontroli przedsiębiorstw transgranicznych, korzystających z systemu VAT w celu zapewnienia wysokiego stopnia przestrzegania przepisów. To jest to, co tak naprawdę było w preambule czy we wprowadzeniu do tych dokumentów. Szczególnie chodzi o to, żeby utrudniać to wszystko, co złe w takich transakcjach.

Nie mamy stanowiska rządu, ale, myślę, jako komisja powinniśmy do takich przepisów... To są bardzo szczegółowe przepisy, myślę, porządkujące i idące do przodu i też pokazujące, że Unia Europejska chce porządkować tak naprawdę tę sferę, jeżeli chodzi o finanse, również przepływy transgraniczne. Moja jest opinia taka, że powinniśmy absolutnie pozytywnie rozpatrzyć dokument, ten akt prawny.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Ja mam tylko jedną refleksję. Nie pamiętam, jak się nazywał ruch graniczny, polegający na tym, że polscy obywatele w plecakach przenoszą drobne ilości...

(*Głos z sali:* Mrówki.)

Mrówki. To, o czym mówi pan minister, to jest jakby utworzenie systemu e-mrówki. Można to robić, nie przenosząc rzeczy w plecaku, tylko przesyłając 1000 drobnych paczek i omijając w ten sposób VAT.

Senator Grzegorz Napieralski:

Absolutnie te przepisy, jedno i drugie, mają na celu to, żeby bardzo czytelnie eliminować albo przynajmniej ograniczać praktyki polegające na tym, że ktoś chciałby kombinować – tak to nazwijmy – albo oszukiwać.

Przewodniczący Marek Rocki:

Tym bardziej że to jest jakby... Jeśliby coś takiego ruszyło, to jest dumping w stosunku do polskich producentów, którzy płacą VAT.

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Finansów Paweł Gruza:

Jeżeli pan przewodniczący i Wysoka Komisja pozwolą... Ja w zeszłym roku brałem udział w bardzo ciekawej dyskusji w Brukseli na temat... Ten rynek bardzo się

zmienia i on już jest całkowicie inny niż ten, który kiedyś znaleźliśmy. Obecnie tak naprawdę obracamy towarami w całkowicie inny sposób, niż kiedyś to robiliśmy. I dlatego trzeba dostosować naprawdę bardzo wiele przepisów, aby ten rynek uregulować, uszczelnić, a także odpowiedzieć na nowe zagrożenia, które powstają.

Bo tak jak pan przewodniczący zauważył, kiedyś brało się plecak i w Kołbaskowie przechodziło się przez zieloną granicę albo przez prawdziwą granicę z papierosami w plecaku. Obecnie można tak naprawdę okradać państwo, państwa czy nawet obywateli w całkowicie inny sposób, bardziej wyrafinowany, ale też brutalny.

Przewodniczący Marek Rocki:

Kolejny raz powtórzę to, co mówiłem na początku dzisiejszego posiedzenia w związku z południową Afryką. Mamy takie problemy... Nie było wtedy pana ministra.

W południowej Afryce nasz ambasador wskazywał na to, że jedna z firm południowoafrykańskich, duża, która zainwestowała w Polsce, to jest SABMiller. Tylko że SABMiller to nie jest firma południowoafrykańska, tylko firma, która ma siedzibę w Londynie, a była założona w Johannesburgu, ale od dawna tam nie działa. Ona jest firmą ogólnoswiatową, produkuje piwo we Włoszech, w Czechach, w Holandii, w Polsce. I problem wspólnej podstawy opodatkowania w takiej firmie ponadgranicznej, działającej globalnie, jest istotny. Dyskusja na naszym posiedzeniu jeszcze przed 2 tygodniami trochę trwała, ale nie doszliśmy do konkluzji, które by dawały sprawne rozwiązanie.

Wróćmy do dzisiejszego tematu.

Czy ktoś z państwa senatorów ma uwagi? Nie widzę chętnych do zabrania głosu.

Wobec braku zastrzeżeń zgłoszonych przez senatora sprawozdawcę stwierdzam, że komisja poparła projekt dyrektywy.

Przechodzimy do punktu czwartego: wniosek dotyczący dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę 2006/112 w odniesieniu do stawek podatku od wartości dodanej stosowanego do książek, gazet i czasopism.

Projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej otrzymaliśmy na podstawie art. 7 ustawy kooperacyjnej, zgodnie z ust. 4 tego artykułu komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu ustawodawczego.

Ponownie proszę pana ministra Gruzę o przedstawienie projektu stanowiska.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Paweł Gruza:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szczególnie muszę podziękować za to sformułowanie „e-mrówki”, muszę je zapamiętać i będę z niego korzystał.

Wysoka Komisjo, sprawa jest dosyć znana i głośna. Chodzi o stawkę VAT na e-prasę i e-booki. Doszło do pewnego starcia dwóch nadrzędnych zasad VAT.

Z jednej strony chodzi o to, że towary czy usługi realizujące te same potrzeby konsumenta powinny być opodatkowane taką samą stawką VAT.

A z drugiej strony w dyrektywie był wyraźny przepis, który w sumie uniemożliwiał stosowanie stawki obniżonej dla usług elektronicznych. I to doprowadziło do konfliktu, który znalazł swój finał w orzeczeniach Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, który uniemożliwiał państwom członkowskim stosowanie stawki obniżonej na gazety i e-książki.

Ta dyrektywa odpowiada na zapotrzebowanie szeregu państw członkowskich dotyczące właśnie wprowadzenia do dyrektywy możliwości stosowania stawek obniżonych na elektroniczne formy tradycyjnej komunikacji pisemnej.

Przypominam, że w Polsce książki są opodatkowane stawką 5%, prasa – stawką 8%. Ta dyrektywa dałaby państwu polskiemu podstawę do obniżenia stawek na elektroniczne odpowiedniki tych publikacji do stawek obniżonych.

Polska popiera prace, popiera projekt dyrektywy. Mamy zastrzeżenia co do sformułowań i pewnych technicznych zapisów. Niemniej jednak, myślę, one będą rozwiązane w dalszych pracach na forum Unii. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Pęka o przedstawienie projektu komisji.

Senator Marek Pęk:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Oczywiście stanowisko jest pozytywne. To jest krok w dobrym kierunku. Sankcjonuje pewną oczywistą tendencję, zwiększa się skala usług związanych z e-bookami i tym podobnymi nośnikami, zwiększa się ten rynek. W związku z tym nie należy utrzymywać uregulowań podatkowych czy prawnych, które by miały jakoś utrudniać czy dyskryminować rozwój tego rynku. Więc tutaj jak najbardziej idziemy w dobrym kierunku. Jedyna negatywna uwaga na przyszłość co do skutków omawianej dyrektywy dotyczy tego, że ona niestety ma tę jedną wadę, że dodatkowo skomplikuje znowuż stan prawny w tej dziedzinie. No bo dyrektywa nie zmusza państw członkowskich do obniżenia, do zmiany stawki podatkowej. No ale państwa mogą to zmniejszać, jedno o taką wartość, inne o taką. W związku z tym przedsiębiorcy będą mieli kłopot polegający na tym, że będą musieli się rozemnieć dodatkowo, jakie są stawki VAT w poszczególnych państwach członkowskich. Więc na pewno na marginesie można powiedzieć, że cały czas wielkim wyzwaniem Unii Europejskiej jako wspólnego rynku jest maksymalne ujednoczenie rynku również pod względem podatkowym.

Ale tak jak mówiłem, stanowisko jest pozytywne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Wobec braku uwag możemy przyjąć, że komisja poparł projekt dyrektywy.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu piątego: wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/59 w odniesieniu do stopnia uprzywilejowania niezabezpieczonych instrumentów dłużnych w hierarchii roszczeń w postępowaniu upadłościowym. Projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej otrzymaliśmy na podstawie art. 7 ustawy kooperacyjnej, zgodnie z ust. 4 tego artykułu komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu ustawodawczego.

Ponownie proszę pana ministra o przedstawienie projektu stanowiska.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Paweł Gruza:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Wysoka Komisjo!

Proponowana przez Komisję Europejską zmiana do dyrektywy w sprawie restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji instytucji kredytowych dotyczy stopnia uprzywilejowania niezabezpieczonych instrumentów dłużnych w hierarchii roszczeń w postępowaniu upadłościowym.

Rząd polski popiera propozycję dalszej harmonizacji w zakresie właśnie hierarchii zaspokajania wierzytelności w postępowaniu upadłościowym. Ta dyrektywa pozwoli na utworzenie nowej grupy zobowiązań w sytuacjach upadku banku, która będzie miała precyzyjnie określoną hierarchię zaspokajania, co umożliwi uniknięcie sytuacji, w której właściciele umorzonych lub skonwertowanych zobowiązań byłiby potraktowani gorzej niż w hipotetycznym postępowaniu upadłościowym na zasadach ogólnych.

Jest to zmiana troszeczkę techniczna wynikająca z ogólnej reformy sposobu restrukturyzacji banków. Polska jednoznacznie popiera tę propozycję, aczkolwiek ona nie będzie miała szczególnie istotnego wpływu na nasz system bezpieczeństwa banków. W szeregu państw ze względu na wysokie zróżnicowanie hierarchii zaspokajania roszczeń z tego typu instrumentów jest nadrzędna potrzeba zharmozowania kolejności roszczeń. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Sługockiego o przedstawienie projektu opinii komisji.

Senator Waldemar Sługocki:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.
Wysoka Komisjo! Panie Ministrze!

Absolutnie zgadzam się ze stanowiskiem pana ministra i krótką charakterystyką tego rozporządzenia.

Bardzo rzetelny proces konsultacji społecznych to nie jest częste zjawisko, tak że za to bardzo dziękuję. Sporo podmiotów wypowiedziało się co do kształtu zapisów tego rozporządzenia.

Ja mam tylko jedno pytanie i jedną uwagę. Zaczęć może od uwagi, bo ona jest kluczowa. Nie mam ponumerowanych stron, ale w jednym z akapitów w końcowej części

państwa stanowiska, to jest pkt 3 – uzasadnienie stanowiska RP, czytamy: „Polska zwraca także uwagę na ustalenie odpowiedniego okresu przejściowego dla wejścia w życie projektowanej regulacji tak, aby instytucje mogły w optymalny sposób dostosować się do nowych regulacji, w tym przygotować się do emisji nowego długu”. I teraz uwaga. Punkt kolejny, ocena skutków prawnych: „Państwa członkowskie będą zobowiązane do terminowej implementacji przepisów dyrektywy. W przedstawionym wniosku termin został ściśle określony na czerwiec 2017 r.”.

I w tym kontekście, wydawałoby się, banalne pytanie techniczne, ale mimo wszystko sformułuję je. Panie Ministrze, czy ten termin czerwiec 2017 r., czyli 6 miesięcy, pół roku, jest wystarczający w kontekście tego zapisu w pkt 3 stanowiska RP, czy nie?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Paweł Gruza:

Dziękuję. Można?

Panie Senatorze, z naszego doświadczenia wynika, że nie jest możliwe przeprowadzenie tego procesu legislacyjnego na forum Unii Europejskiej w tak krótkim terminie, więc w pewnym sensie te terminy są teoretyczne z naszego punktu widzenia. Dziękuję.

Senator Waldemar Sługocki:

Ja pytam nie bez kozery. Przepraszam, jeśli możemy tak sobie z panem ministrem dwa zdania wymienić... Czy w stanowisku rządu polskiego nie powinien pojawić się zapis formalny, że ten termin przewidziany na czerwiec 2017 r. jest terminem niewłaściwym, niemożliwym do osiągnięcia chociażby ze względów proceduralnych, o czym pan minister mówi?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Paweł Gruza:

Tzn. w sentencji stanowiska RP w przedostatnim akapicie jest furta dla negocjatorów, aby mogli użyć dokładnie tego argumentu, o którym pan senator mówi, aby unieвозмоżliwić zbyt szybkie wejście w życie tej dyrektywy ze skutkiem dla ustawodawstw krajowych. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Rozumiem, że chodzi o wejście w życie z okresem przejściowym dla skonsumowania tego wejścia w życie.

Senator Waldemar Sługocki:

Ja nie wiem, Panie Ministrze, która to sentencja, który to akapit. Gdyby pan zechciał wskazać... Ja dość uważnie przeczytałem – tak myślę – stanowisko, rozporządzenie, a także opinię pana Andrzeja na ten temat. W którym to jest miejscu? Gdyby był pan uprzejmy podać akapit, który powinienem przeczytać...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Paweł Gruza:

Już mówię.

Tak jak mówiłem na wstępie, uważamy, że ta cała regulacja nie ma szczególnie istotnego znaczenia dla naszego systemu finansowego. Ma istotne znaczenie dla innych państw członkowskich i ich systemów finansowych. Niemniej jednak w pkt 2 stanowiska RP, w sentencji stanowiska, przedostatni akapit brzmi: „W opinii Polski, termin implementacji”...

(*Senator Waldemar Ślugocki: A, widzę.*)

...,zmian w hierarchii zaspokajania wiarygodności do porządków prawnych państw członkowskich oraz termin stosowania przepisów do czerwca 2017 r. może okazać się zbyt krótki”. To daje nam możliwość twardego przedstawienia argumentów, że niemożliwa jest implementacja w tym terminie. „Nie został jeszcze zakończony etap pełnego dostosowywania do BRRD, więc należy wprowadzić taki termin transpozycji, aby podmioty mogły przygotować się do spełnienia wymogów nowych regulacji”. Dziękuję.

(*Senator Waldemar Ślugocki: Okej.*)

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo za te wyjaśnienia.

Otwieram dyskusję.

Ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Senator Waldemar Ślugocki:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to chciałbym przedstawić konkluzję, czyli moje stanowisko. Bardzo proszę państwa senatorów o poparcie stanowiska rządu co do wejścia w życie tej dyrektywy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Rocki:

Czy państwo senatorowie mają uwagi?

Wobec braku uwag stwierdzam, że komisja poparła projekt dyrektywy zgodnie z opinią przedstawioną przez senatora sprawozdawcę.

Przechodzimy do punktu szóstego. Prezydium komisji proponuje nie rozpatrywać na posiedzeniu komisji projektu aktu ustawodawczego o sygnaturze COM(2016) 818.

Czy ktoś z państwa senatorów ma inne propozycje? Nie.

Pani Senator, jeszcze będzie jeden punkt informacyjny. Krótki.

Stwierdzam, że komisja zaakceptowała propozycję prezydium, którą przedstawiłem.

W punkcie siódmym mamy propozycję prezydium komisji, aby nie występować o stanowisko rządu w sprawie następujących projektów aktów nieustawodawczych: COM(2016) 833 oraz COM(2017) 002, 004, 013 i 023.

Czy są inne propozycje w tej sprawie? Nie.

Stwierdzam, że komisja zaakceptowała propozycję prezydium.

I teraz poproszę senatora Obremskiego o przedstawienie bardzo krótkiego sprawozdania ze spotkania przewodniczących COSAC, które odbyło się na Malcie 22–23...

Senator Jarosław Obremski:

To było półdniowe spotkanie, mały COSAC, czyli ten, który przygotowuje duży COSAC w maju. Jest pewien rytuał polegający na tym, że jest przedstawione, o czym będziemy dyskutować w maju. I część delegatów mówi, że dziękuje za excellent gościnę i organizację. Mam wrażenie – mam małą próbkę holenderską i słowacką – że tutaj organizacyjnie jednak było najslabiej.

Trzy punkty: współpraca parlamentów krajów Unii Europejskiej z parlamentem Unii Europejskiej; konsekwencje wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii i jak je negocjować; migracja, walka z handlem ludźmi, z przemysłem ludzi przez granice unijne.

Ja bym powiedział tak: dyskusja oczywiście była w miarę tradycyjna. Tzn. Włosi uważają, że klucz jest w Libii, Malta przy swojej wielkiej sympatii do Anglii ma wielki problem, co z tym zrobić, Irlandia płacze, bo jest Irlandia Północna i jest kwestia, jak rozwiązać ten problem, Węgrzy mówią, że są za emigrantami, ale trzeba to rozwiązać holistycznie, Czesi uważają, że terroryzm jest proporcjonalny do fali migracji. Troszkę odbiegał od tego głos rumuński, który zwracał uwagę, że nadal te wielkie wyzwania Unia Europejska nadrabia szybkością, natomiast nie zmienia kierunków, w związku z czym to jest droga donikąd.

Oczywiście tradycyjnie zabrał głos Słowak, to jest naukowiec, filozof zajmujący się Chomskim, Žižkiem i sam się deklaruje jako neomarksista. Mówi, że odpowiedzią jest spółdzielczość, uszczelnienie podatkowe i taki dosyć duży atak na liberalizm. Powtarzał kilka razy słowo „trumpizm”.

Ciekawą rzeczą była na pewno nowa myśl, którą rzucił Chorwat: co zrobić z nowym zjawiskiem, jakim jest Uber? Tzn. nie chodzi dokładnie o taksówki, tylko o zjawisko. Jak to uregulować w Europie? No, w Europie, powiedziałbym, są Francuzi, którzy lękają się ze względu na korporacje, i są Estończycy, którzy skrajnie chcą to wszystko wspierać.

Ja bym powiedział, że główną gwiazdą był komisarz Timmermans, poprzednio wywołał wściekłość w COSAC nawet wśród delegatów niemieckich i francuskich, wychodząc po 5 minutach. Teraz był dosyć długo. Pokazał pewną...

(*Głos z sali: Dłatego, że wtedy...*)

Tak, możliwe. Przedstawił diagnozę, tzn. powiedział, że następują wielkie ruchy płyt tektonicznych i ludzie się w tym gubią. I chcemy odzyskać panowanie nad swoim przeznaczeniem. I że w procesie robienia Unii Europejskiej zostawiliśmy ludzi w tyle. To była jego diagnoza. Powiedział dwie rzeczy, z którymi się nie zgadza, jeśli chodzi o sposób leczenia. Tzn. nie zgadza się na to, żeby demokracja była dyktaturą większości. I protekcjonizm nie broni ludzi, tzn. to po angielsku... Chodzi o to, że kraje uciekają w protekcjonizm, ale de facto to będzie skutkować bardzo źle.

Z drugiej strony bym powiedział, że ja troszkę tak odbieram przyszłą politykę, którą Juncker zapowiada i Timmermans to podkreślał... Chodzi o politykę związaną ze sprawami socjalnymi, która według mnie jest bardzo niebezpieczna. No bo one nas będą eliminować w wielu miejscach.

Powiedział, co istotne, że jego życzeniem jest, żeby Brexit uczynić jak najmniej szkodliwym dla wszystkich. W stosunku do tego, co było przed pół rokiem w wykonaniu

Junckera, to jest dosyć duża zmiana. I odniósł się... Bo był panel, w którym uczestniczył też chyba wicemarszałek senatu holenderskiego Apeldoorn, który mówił, że trzeba wyselekcjonować problemy, którymi się zajmuje parlament narodowy. I wtedy parlament unijny nie powinien się do tego mieszać. Ale też że powinniśmy wprowadzić zieloną kartkę. Zielona kartka wywołała bardzo ostry sprzeciw Timmermansa. Bo trzeba by zmienić konstytucję, nie ruszamy konstytucji, czyli Traktatu Lizbońskiego.

Tak że tu bym powiedział, że Bruksela deklaruje chęć współpracy, ale tak naprawdę żąda zwiększenia zakresu swoich kompetencji i chce, aby to było na jej warunkach.

To trwa krótko, pół dnia. W związku z tym trudno... Większe COSAC dają jakąś szansę czy coś się zmienia. Powiedziałbym, że zazwyczaj część ma przygotowa-

ne wystąpienie rządowe, więc np. Włosi mówią o Libii, a Portugalczycy o bezrobociu wśród młodych itd., itd. Te zakłęcia są powtarzane i to skądinąd jest jakąś prawdą.

Timmermans też obiecywał, że komisarze będą bardziej ruchliwi, będą jeździć po Europie i konsultować.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo za te informacje.

Jeśli chodzi o komisarzy, chcę poinformować, że wysłaliśmy zapotrzebowanie na rozmowy z komisarzami. Jaka będzie reakcja, zobaczymy.

Czy mamy jakieś sprawy? Nie.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 58)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii